GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 6.

№ 235

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 29 Sierpnia 1828 roku w Piątek.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

LONDYN dnia 15 sierpnia. — W tym tygodniu tak wielkie spadły deszcze, iż, jak zapewniają z różnych okolic, więcéj one zaszkodziły zbiorom, jak wszystkie poprzednie. Dziś uważano iż na targu zbożowym więcéj kupiono jak zwyczajnie, a nawet więcéj jak już dawno niepamiętają. Targ był bardzo pomyślny, ubiegano się zaś szczególniéj za dawném ziarnem, a to tak dalece, że za pszenicę gdańską, z pod zamknięcia rządowego, którą przed trzema dniami po 50 s. płacono, dziś chętnie po 56 a nawet 58 s. dawano. Pszenicę zagraniczną czerwoną, za którą zeszłego poniedziałku zaledwie 45 s dawano, dzisiaj płacono po 50 s. Za pszenicę angielską dawną, która na poniedziałkowym targu szła 74 do 75 s. dziś chętnie płac. 80 s; słowem płacą dziś za wszelką dawną pszenicę 4 do 6 szyl. drożéj. Owies niema znacznego pokupu, podrożał jednak o 2 s, jęczmień, groch i tatarka poszły także w górę. Mąkę płacą po 65 s.

Ceny średnie dowóz stanowiące, są takie: Pszenica 75 s, Jęczmień 31 s 1 d, Owies 21 s 9 d, Żyto 31 s 6 d, Fasola 37 s 9 d, Groch 39 s 10 d.

Opłata od zboża zagranicznego dziś i na cały tydzień jak następuje: Pszenica 29 s 8 d, Jęczmień 15 s 4 d, Żyto 22 s 9 d, Fasola 14 s, Groch 11 s.

GDAŃSK dnia 25 sierpnia. — W dalszym ciągu doniesienia z dnia 21 t. m. wypada dodać, że poczta zwyczajna nie nadeszła dnia 22 t. m. i dla tego niemiano żadnych z Anglji wiadomości; dowiedziano się wszakże, że nadbiegła sztafeta, lubo niemożna było wybadać, czy ona z Francji czyli z Anglji była. Jakkolwiekbądź, rzucono się zaraz nietylko do układów o zboże w giełdzie, ale zaczęto kupować go w spichrzach i drożéj nieco płacono. W piątek po południu dowiedziano się, że nadbiegła druga sztafeta, i w skutku téj wiadomości spekulanci kupili tego jeszcze dnia kilkaset łasztów zboża ze składów. Wieczorem tegoż samego dnia rozeszła się wiadomość, że sztafety owe przyniosły doniesienia z Londynu, że na ostatnich jego targach z dnia 12 i 15 b. m. poszła pszenica najpiękniejsza aż do 8 szyl. na kwarterze w górę (po $6\frac{2}{3}$ złp. na korcu warsz.). Pokup u nas tak się zwiększył, że od od zeszłego czwartku aż do dnia dzisiejszego rozkupiono najmniéj 1500 łasztów po cenach coraz idących w górę. Dziś płacono już po 520 Fl. za korzec od 60 szefli (36 złtp. 25 gr. za korzec warsz.), lecz była to pszenica wyborowa bardzo piękna 133 do 134 funtowa. Za żyto płacono dziś 219 do 220 Fl. ($15\frac{2}{3}$ złtp. za korzec warsz.)

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.
KROLESTWO POLSKIE

— Z zapowiedzianych powieści historycznych ojczystych, wyszedł w przeszłym maju pierwszy oddział w dwóch tomach p. t. *Kazimierz wielki*. Następnie na początku października przyszłego, wyjdzie na widok oddział drugi w dwóch tomach p. t. *Jana Kazimierza Wazy więzienie we Francji*, obadwa Alexandra *Bronikowskiego*, w przekładzie polskim. Druk pierwszego tomu Więzienia już jest ukończony, a obecnie czwarta forma drugiego jest pod prasą. Czyniąc to uwiadomienie dla zaspokojenia publiczności która wydawanie powieści historycznych ojczystych z drukarni Węckiego zaszczyciła zaufaniem, przydamy i to, ze oddział drugi, tego samego formatu i tym samym drukiem co pierwszy, obejmować będzie z przypisami 800 stronic, z których 398 wypadło na pierwszy, lubo na obadwa tomy było zapowiedzianych 600, że zatem więcéj jak dwa razy jest większy od pierwszego: nadto, że będzie opatrzony ryciną, na miedzi wykonaną, więzienie Jana Kazimierza *w Cisteron* wyobrażającą, która się obecnie wytłacza. Cena przeto prenumeraty zło: 8 gr; 20, na drugi oddział, względnie do ceny na pierwszy, jest znacznie niższa, a to skutkiem dobrego przyjęcia oddziału pierwszego. Miłośnicy literatury ojczystéj mogą prenumerować na drugi oddział, aż do ukończenia jego druku, w drukarni i xięgarni Węckiego, tudzież w xięgarniach Brzeziny, Steblera, P. Szczepańskiéj przy ulicy S. Jańskiéj, i w składzie Ciechanowskiego na Podwalu, gdzie i pierwszego oddziału za dotychczasową cenę dostać można, na prowincji zaś u prywatnych osób. Cena drugiego oddziału dla znacznéj grubości dwóch tomów, po wyjściu z druku będzie zł. 10. Wiadomość o rycinie i z właściwym z textu powieści wyjątkiem, w krótce nastąpi w naszéj gazecie.

—Listy zastawne królestwa polskiego płacono w Hamburgu na dniu 22 b. m. po 86 za sto.

(Artykuł nadesłany).

W téj chwili mieliśmy przed oczyma prospekt na Bibljotekę narodową, który kończy się temi słowami: »Co trzy miesiące zacząwszy od 15 marca r. b. wyjdzie oddział jeden z trzech tomów złożony,« przeto dzień 15 czerwca r. b. był dniem wyjścia podług prospektu pierwszych trzech tomów, a jednak inaczéj się stało, bo ledwo 15 sierpnia, był zdolny wydać oczekiwane pisma, i ten to czas opóźnienia, jak nas zawiadomiono, miał być przygotowaniem na ułożenie życia Kniaźnina, do czego »kilka osób zaszczytnie w literaturze naszéj znanych, szanownéj swojéj rady i pomocy wydawcy nie odmówiło« a widocznie jest, że odmówiło, bo przy oczekiwanych pismach Kniaźnina jak miało bydź, niewidzimy; życzym zatem wydawcy niechaj więcéj na sobie polega

albowiem jeżeli następne tomy tak wychodzić będą, jak dotychczas, to zapewne nie jeden pierwéj się z autorem zobaczy, jak tu jego życie pozna.

Do napisania tego artykułu, zpowodowało nas częste nadużycia przez ogłaszających prospekta, co już czas jest by koniec wzięło, a zrażeni tyle razy, ostróżniejszymi bydź powinniśmy.

Wydawca ogłaszając prospekt na rzeczone dzieło, materjały mające się drukować i przedrukowywać, zapewne przysposobionemi mieć musiał, a czas trzymiesięczny, dostatecznym uznał, gdy go przez pisma publiczne ogłosić poważył się. Wié wydawca, jak publiczność odpowiedziała zamiarom jego przy ogłoszeniu na Wybór romansów Walter Skotta, co urzeczywistnił w 2 pierwszych oddziałach, gdyż wydanie Purytanów szkockich co do tłomaczenia, stylu i korekty daleko od pierwszych pośledniejsze trzyma miejsce, obawiamy się przeto słusznie, aby toż samo i z Bibljoteką Narodową nie nastąpiło.

W Warszawie dnia 26 sierpnia 1828. M. K. A. J. P. J.

ROSSJA. — Dnia 29 lipca v. s. przedstawiano N. Cesarzowéj matce P. Campuzano, przyłączonego do missji hiszpańskiéj.— Uniwersytet cesarski w Moskwie, odbył dnia 5 lipca uroczyste posiedzenie w obec wielu znakomitych osób. Xiądz Ternowski, professor teologji, powiedział najprzód mowę po rossyjsku o proroctwach starego testamentu; doktór Richter, czytał: De regimine infantum, quod medici est; professor Perewoszczyków odczytał rys czynności uniwersytetu w ciągu ostatniego roku, poczém rozdano dyplomy, medale i świadectwa. Uniwersytet moskiewski posłał w ciągu roku 7 uczniów do Petersburga, do instytutu nowo założonego professorów rossyjskich, dwóch innych posłano do Rewla i Mitawy, gdzie z rozkazu cesarskiego uczyć będą języka rossyjskiego. Zbiory uniwersytetu przez dary znacznie się pomnożyły; przez zakupienie, przybyło bibljotece 1067 tomów, gabinetowi monet 237 medalów, ogrodowi botanicznemu 230 roślin, gabinetowi chemicznemu 49 narzędzi. Zaprowadzono gabinet machin i zbiór instrumentów chirurgicznych. W instytucie klinicznym i chirurgicznym, było 125 chorych, w szpitalu uniwersyteckim i instytutu medycznego 888 chorych, udzielono rady lekarskiéj i lekarstw 460 osobom. Instytut położniczy przyjął 184 ciężarnych niewiast. Drukarnia uniwersytecka wytłoczyła swoim kosztem 4 dzieła oprócz pism perjodycznych i rozpraw, niemniéj 29 xiąg z polecenia osób prywatnych. Uniwersytet posiada już fundusz na wystawienie obserwatorjum astronomicznego. Uczęszcza na nauki do niego 25 kandydatów, 6 magistrów, 95 uczniów instytutu medycznego, 61 chirurgów, 465 uczniów i 87 externów. Szkoły należące do okręgu jego otrzymały również rozmaite dary; a między innemi darował radca Rouban 12,000 r. dla szkoły w Kozłowie. Otworzono nowe szkoły, jedną w obwodzie Czerny, trzy parafialne, dziewięć pensji prywatnych, dwie szkoły prywatne. We wszystkich szkołach moskiewskiego okręgu uniwersyteckiego, znajduje się 12,443 uczniów. Uniwersytet wyznacza 250 r. nagrody za rozwiązanie pytania: »Zdania naturalistów o elektryczności i magnetyzmie nie zgadzają się; jedni sądzą, że zjawiska elektryczne i magnetyczne są wypadkiem jednéj i téjże saméj przyczyny, drudzy przypisują elektryczności i magnetyzmowi siły zupełnie różne i z sobą sprzeczne. Które z tych zdań więcéj ma za sobą dowodów, z doświadczeń czerpanych?«

(G. P.)

— Tiflis dnia 19 lipca. Dziś o godzinie 5 z rana odebrano wiadomość o wzięciu w d. 15 lipca twierdzy Poti. O bliższych szczegółach doniosą urzędowe raporta.

(Jnw. Rus.)

ANGLJA. — Ministerjum angielskie uznało blokadę wyspy Madeira. *Times* uważa z tego powodu, że podług zasad, jakich się trzymają teraznejsi ministrowie, musiałaby Anglja uznać blokadę portu jakiego hanowerskiego przez Algierczyków. — Dnia 7 sierpnia, kiedy Kordera po raz pierwszy w sądzie badano, publiczność była tak liczna, iż upłynął kwadrans, zanim się prezes do krzesła swego mógł przecisnąć. Odczytano nazwiska sędziów przysięgłych, ale żaden niebył na swojém miejscu, bo dopiero w godzinę i to prawie przez głowy ciżby, z podartemi sukniami i niektórzy bez trzewików, dostali się oni do stołu sędziowskiego. Nie widziano nigdy podobnéj ciżby w sądach; najciekawsze sprawy nie zwabiły nigdy nawet dziesiątéj części tak licznego zgromadzenia. Sam Korder uczynił uwagę, że jak żyje, niewidział nigdy tak licznego posiedzenia. Indagacja zaczęła się o godzinie 10½, a skończyła się o godzinie 6½, nazajutrz wydali przysięgli wyrok. Przeszło 14,000 osób, powiększéj części kobiet, a z nich bardzo wiele porządnie ubranych, znajdowało się w czasie exekucji Kordera. Szczególniejszą jest rzeczą, iż postronek, na którym życie zakończył, na cale kupowano. Tego samego dnia, w którym Kordera powieszono, uwolnił sąd przysięgłych w Cork innego potwora, kapitana Stewart, który na morzu kilku majtków i podróżnych powolną śmiercią zamordował. Sędziowie przysięgli byli tego zdania, że tak wielkich okrucieństw, człowiek przy zdrowych zmysłach nie mógłby się nigdy dopuścić, że zatém Stewart, nie za winnego, ale za szalonego winien być uważany. — Do bióra policyjnego przyszedł niedawno mężczyzna przyzwoicie ubrany i żalił się, że przełożony gminy kazał mu siedzieć między warjatami, chociaż on tak zdrowe ma zmysły, jak sędzia, przed którym staje. Sędzia widząc, że podobne przypadki mogą się wydarzać chciał już wydać rozkaz, aby przełożony gminy stawił się do tłumaczenia, gdy w tém oskarżyciel daléj rzecze: »Tak jest Panie sędzio, a co jeszcze jest rzeczą gorszą, że jestem synem lorda Nelson, który poległ pod Trafalgarem.« Po takiém objaśnieniu, nie posłał już sędzia po przełożonego gminy, ale po dozorcę spitala warjatów. — Na kanale bristolskim uderzyły o siebie dwa statki parowe, przezco 60 ludzi utraciło życie. — Donoszą z Hawanny, że rozbójnicy morscy napadli na okręt francuzki, który płynął z Veracruz do Bordeaux, zrabowawszy go oni zupełnie i odebrawszy życie 83 ludziom, którzy się na nim znajdowali, zatopili go. Ci sami rozbójnicy zamordowali późniéj na szonerze amerykańskim, kilku młodzieńców, którzy płynęli do Nowegojorku na nauki; kapitan tych łotrów z bezczelną odwagą pokazywał się publicznie na ulicach miasta Hawanny.

(G. B.)

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 17 sierpnia.* — Nieprzystoi Francji, mówi jedna z gazet paryzkich, łączyć się z Anglją, tym omdlałym świadkiem wypadków i ministrowie mają obowiązek zapewnić Francji korzyści,

za jéj ofiary. Lecz jeśli ofiary te pozostaną bezskutecznemi, jeśli nie wzmocnią naszéj potęgi, naszego wpływu, w tenczas będziemy musieli wyznać, że Anglja ze swoją nieczynnością zręczniéj wzięła się do dzieła.» —Podług statystycznych spostrzeżeń P. Dupin, wypotrzebowali ministrowie francuzcy od r. 1822 do 1827, siedm miljardów i pięć miljonów fr.; dług narodowy nie wynosił spełna trzech miljonów r. 1822, doszedł teraz do 5 miljonów. To założywszy oblicza Dupin ile które departamenta stosunkowo miały w tém udziału. I tak, 32 departamenta pobiérały rocznie ze skarbu 134 do 140 miljonów więcéj, niż do niego wnosiły, a o takąż summę więcéj opłacały 54 depart. południowe. Z długu narodowego przeszło $\frac{5}{6}$ należy do północnéj Francji i południowa zastępuje ją po większéj części w tym względzie. Gdyby południowa Francja od obowiązku tego chciała się uwolnić, musianoby zmniejszyć, albo dług, albo podatki; wyborcy południowi musieliby zatém żądać od swoich reprezentantów ścisłego rachunku wydatków. Pomimo tego dziwną jest rzeczą, że pomiędzy 100 deputowanych, którzy głosowali za oszczędnością, 67 było z departamentów północnych, a 37 z południowych. — Dziennik *Pandore* przestał wychodzić w skutku nowego prawa o wolności druku, które wydawcom gazet i dzienników, kaucje składać przepisało. — W Paryżu utworzyło się towarzystwo zabezpieczające los wdów. — Jenerał Maison przybył dnia 7 sierpnia do Marsylji. — W Brешcie uzbrajają spiesznie okręt linjowy Marengo i fregattę Pallas. W krótce wypłynie z tamtąd 6 fregat pierwszego rzędu. Okręt linjowy *Duquesne* zawiezie do Tulonu 450 majtków. — Jenerał Savary, doniósł był w swoich pamiętnikach, że Kapitan D. którego pierwszy konsul za zdania rewolucyjne uwięzić kazał, odzyskał wolność w nagrodę za zeznania w więzieniu uczynione i za poselstwo do Anglji, które kosztowało 500 luidorów, a w którem dowiedział się o komplocie przeciw Bonapartemu uknowanym. Jenerał Danadieu, obawiając się, aby kto o poselstwo to jego nie posądził, ogłasza przez gazety, że nie on był tym kapitanem.

— *Dnia 18 sierpnia.* — Dnia 8 sierpnia wyjechał z Marsylji do Tulonu, Jenerał Maison z jenerałami Sebastjani i Hygonet. Wyprawa morejska bierze z sobą piekarzy i mularzy. — Wydawca dziennika *Echo du Nord*, skazany został na pół roku więzienia i zapłacenie 3000 fr. za to, że w piśmie swojém obraził rodzinę królewską i mówiąc o przyszłém przeznaczeniu Europy, naganiał sukcesję tronu. — Niejaki Gallois, żołnierz z gwardji dragonów w Compiegne, tak był zajęty swojém rzemiosłem, iż zmysły postradał. Dnia 10 sierpnia zamknął się w izdebce, w któréj stał na kwaterze, zatarasował drzwi, nabił kilka karabinów i przez dwie godziny strzelał przez okno do przechodzących. Szczególny ten obleżeniec pi[illegible]w zabił tym sposobem trzech swoich kolegów, a jednego ranił, zanim przez wystrzał z pistoletu, sam swojemu bohaterstwu położył koniec.

(G. F.)

TURCJA. — *Ze Stambułu dnia 25 lipca.* W wojsku tureckiém a zwłaszcza w obozie pod Szumlą, okazuje się dawny duch buntowniczy janczarów, i Hussein pasza doznaje trudności w utrzymaniu posłuszeństwa. Po bitwie stoczonéj dnia 17 b. m. pewny Bimbasza, dowódca pułku jazdy, który nie zupełnie wypełnił swoię powinność, i któremu Hussejn pasza zagroził, aby tego więcéj nieczynił, jeżeli mu życie miłe, porwał pistolet, i wystrzelił do Seraskiera, lecz chybił; po czém Hussein dobył pałasza, i zuchwałemu Bimbaszowi głowę przeciął. Pułk jazdy, który chciał się pomścić za swego dowódcę, został w pień wycięty z rozkazu Husseina. Ucięto głowę paszy Isakczy, a paszę Braiłowa wtrącono do więzienia w Szumli. — W obecnéj chwili dotkliwą jest utrata fabryki prochu zbudowanéj za Selima III, którą podług twierdzenia jednych piorun zapalił, a podług innych umyślnie podpalono, i w któréj znajdowało się 7 tysięcy kilogramów prochu. Sułtan kazał ją na nowo wystawić w przeciągu trzech miesięcy, i odpowiedzialność za uskutecznienie tego rozkazu włożył na pana Simona, dotychczasowego dyrektora téj fabryki, którego syn utracił życie przez wylecenie rzeczonéj fabryki na powietrze.

(G. R. P.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Dilletantyzm.

(Dokończenie)

Może nigdzie wyobrażenia o godności i przeznaczeniu nauk w wieku XVI nie były tak wzniosłe i poważne jak u nas. Surowy ton obyczajów naszych ówczesnych przodków i duch nauk starożytnych, wprost bez żadnego obcego wpływu i zmięszania przyjmowany, wpłynął najwięcéj na to szlachetne pojęcie. Jednakże przy tak korzystnych opiniach, nie było bez ale, co gruntownemu postępowi kultury, prócz późniéj rozwinionych innych przyczyn, znacznie przeszkadzać mogło. Samo to łatwowierne i bez narodowego przetrawienia przyjmowanie starożytnych, już tylko czasową wartość i podobną przysługę zaręczało. Przytym z ducha już wkorzenionéj szlacheckiéj wolności, a z nią wyobrażeń obywatelskich, a następnie sektarsko religijnych, wywinęła się najważniejsza część literatury naszéj dawniejszéj. Wiele sił różnorodnych weszło w czynność, a w tym zbiorze utworzonym z najrozmaitszych żywiołów, niepodobna żądać naukowego stopnia i kierunku. Wiek też niebył jeszcze po temu, wszakże na pochwałę jego możemy powiedzieć, iż rady zostawione na piśmie nierównie były lepsze od tych, co kierowały praktyczném życiem narodu. Ocknienie się z długiego zaniedbania nauk, było dziełem mocnego wpływu tych, co się wyłącznie na francuzkiéj powierzchownéj kulturze wykształcili. Duch jéj przeto opanował zupełnie obyczaje naszych klas wyższych, między któremi znajdowali się razem mecenasi i autorowie, a tak duch i ton literatury był znowu obcym, francuzkim. Świeże w tym zawodzie narodu siły i mniejszy zakres ruchu, niedozwolił dosięgnąć blasku oryginału, ale też i takiego stopnia zepsucia. Wszakże natura wzoru dosyć wyraźnie daje się postrzegać, dyspozycja czasu i usposobienia jest jawną. Najpoważniejsi pisarze ówczasowi, mieli nauki za przyjemną rozrywkę tylko. Wieluż to autorów tameczesnych nieogłasza, że ich prace literackie są tylko owocem chwil wolnych od innych zatrudnień. Wieleż poematów i wierszy niepozostało z okoliczności festynów, zabaw i t. p. nie licząc mnóstwa tych, co wdzię-

czna pamięć ku chwale mecenasów i mecenasek spłodziła. Ani na myśl komu przyszło, uważać literaturę jako powszechny i wzniosły organ wewnętrznych czynności władz moralnych człowieka, ani zamarzyło się komu, poczytywać nauki piękne za wyższe w dążności od ścisłych, bo ich działanie na ogół i wprost na serce i duszę ludów wywarte, że z tego względu łączą się z najważniejszemi sprawami ludzkości, a że wywodzą swe źródło z najgłębszych tajni umysłu, muszą mieć pewne ogólne powszechne prawa, których rozwinięcie stanowi ich część filozoficzną, równie wzniosłą jak same. Że z tąd nakoniec mogą być wyprowadzone rozległe rozumowania we względzie ich stosowań i związków z życiem ludów i społeczności. Podobne badania nie zajmowały w tenczas nikogo, do tego bowiem trzeba czuć głęboko godność nauk, nie zaś uważać je jak powszechnie było za źródło zabawy, której żądanie lada kształtna forma zaspokoić może. Z tąd też literatura nasza z czasów Stanisława Augusta, ma tylko pewne czasowe zasługi z zalet niektórych jéj szczegółów wynikłe, uważana zaś ze stanowiska wyższego naukowego, niemal żadnego nie ukazuje znaczenia. Na nieszczęście duch podobny, długo był u nas jeszcze panującym, a czas przydał do dawnych nowe podpory lekkiego Dilletantyzmu i zaszczepił mocniejszy wstręt do samodzielnego myślenia i wyrobienia tym sposobem własnego umysłowego żywiołu. Przecież od niejakiego czasu, co raz bardziéj uznanie koniecznéj tego potrzeby, upowszechniać się zaczęło. Iskra wyższego zajęcia uderzyła umysły, zmianę tę winniśmy kilku młodym z wyższym talentem pisarzom. Daj Boże! aby tylko nieskończyło się na początku do tego, lecz aby gorliwiéj niż dotąd uprawiana rola, bujne wydała żniwo.

Czas i okoliczności usprawiedliwiają dostatecznie opinje i postępowanie przodków. Niesłusznym byłby głos, któryby im winę ztąd przypisował, ani mogli inaczéj myśleć i działać, ale czasy się zmieniły i dziś stanowisko wyobrażeń ze wszech względów jest wyższe. Zasadzać dziś bezwzględnie dobro nauk na upodobaniu i z niego tylko wynikającém usposobieniu, utrzymować, że amator mający inne główne zatrudnienie do którego wewnętrzna skłonność przeważnie go przywięzuje, lub taki który tylko z przypadku albo przez zbieg okoliczności zajmuje się literaturą, jeden stopień w naukach zajmować, jednež skutki z poświęconymi im wyłącznie wydawać mogą, jestto wręcz obrażać dzisiejszy stan umiejętności, przeciwić się doświadczeniu i szeroko rozwiniętéj tendencji czasu. Stosownie do niéj, nie można bydź dziś amatorem tego lub owego przedmiotu w naukach, ale je wszystkie wysoko poważać, do ukształcenia smaku i otworzenia czynności myśli wszystkie ogółowo poznawać, zaś aby je coraz wyżéj posuwać i doskonalić, czyli w otwartéj czynności myśli działać, wyłącznie jednéj z nich koniecznie poświęcić się trzeba. Płochy motyl odwiedza wszystkie kwiaty na próżno, ale pracowita pszczoła umie wyciągać z niektórych balsam pożywny.

Jednym z głównych celów dążności naszego wieku, jest usiłowanie nadania każdéj części pracy człowieka, stałych zasad rozpoznanych i utwierdzonych przez rozum. Z téj przyczyny, wszystko co nas otacza w postępie owéj dążności, poddane badaniom i sądowi rozumu, zmienia rozmaicie wejrzenie i często nowe ukazuje widoki. Sfera wiadomości powiększa się z każdą chwilą i z każdą chwilą staje się wyższą; rozum szerząc władzę i prawa swoje do wszelkich przedmiotów życia i pracy ludzi, powołuje tym samym wszystkich do działania w duchu jego prawideł i doświadczenia. Początek świata wyprowadzony został z myśli, postęp jego nie może nastąpić tylko przez myśli, a te wymagają długiego poprzedniego usposobienia. Najlepsze chęci, najpiękniejsze życzenia, nie przyniosą pomyślnego skutku, skoro nie będzie wprzód długiéj pracy z samym sobą i z wielką sferą czynności ubiegłych wieków, połączonéj z grôntowną znajomością obecnego stopnia i kierunku kultury.

Powszechnie Dilletanci nie idą z postępem czasu; przywykli do uważania rzeczy w wieku w którym rządzące nimi upodobanie było silniejsze, zachowują zebrane w ówczas uwagi na zawsze, nierozjaśniając ich myślą, któréj praca jest im nieznośna, bo w ówczas była im obcą. Myśl jest życiem, im więcéj staramy się do niego usposobić, tem w obszerniejszą wstępujemy krainę, tem więcéj lecz doskonaléj możemy działać. Poznajemy potęgę władz umysłowych, a ztąd nabywamy uczucia godności, co bezpośrednio uzacnia naszę istność i czyny w tym usposobieniu na niwie praktycznego życia wykonane, niezwiędłemi kwiaty chwały i zasługi uwieńcza. Tak jest, tylko wyłącznie przez myśl osiągamy wyższe stanowisko nad naturą i światem, ona jako najpierwszy organ otwiera twórcze siły naszego umysłu, z których wyprowadzamy prawa, instytucje, sztuki, dzieła i wszystkie cuda fizycznéj i umysłowéj czynności naszéj.

Wiek dzisiejszy zajmie w tym względzie najpiękniejszy rozdział w dziejach kultury. Roślina nauk długo jako kwiat chodowana, wydała dziś owoce; panowanie myśli doszło znakomitego stopnia upowszechnienia, ztąd też wyniknął ów charakter poważny, wszystkim dziełom dzisiejszego wieku właściwy, dowód wyższości pojęć i rozleglejszego zakresu prac umysłowych. Skutkiem podobnego stopnia, wszystko rozwija się jakby z jednego ogółu, i w równych promieniach spływa na zasady, które znowu stanowią jedną całość, do któréj się wszystko dziś unosi, całość ludzkości. Niema już dziś różnicy w zasadach oświaty francuzkiéj, angielskiéj i. t. p. ale jedna kultura Europejska dąży zwolna, wszakże widocznie do jednego stopnia i do równego we wszystkiém działania; ztąd jednakowym jest jéj charakter, bo wszędzie jedna unosi ją podstawa: czynność myśli. Jednakże przechodząc tę czynność w szczegółach, nie wszędzie najdujemy ją w równym stopniu, bo nie wszystkie narody duch wieku jednakowo do tego usposobione zastał. I my mimo chwalebnéj gorliwości w ostatnich czasach, nie możemy się jeszcze pochlubić, abyśmy w hierarchji uczonych ludów Europy, równe z innemi zajmowali miejsce; z tego też względu najpierwszą usilnością naszą bydź winno, usuwać przeszkody i prostować opinje jakimkolwiek tytułem zaszczycone, a nie prawdziwéj nauce, lecz próżności lub umysłowemu lenistwu tylko dogodne.

J. L. Żukowski.